

**Wyrok z dnia 30 lipca 1997 r.
II UKN 91/97**

W braku dowodów, że rolnik, który przy zrywaniu owoców spadł z drzewa, chorował na zaburzenia równowagi ze skłonnością do omdleń, nie można wyłączyć istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym.

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 1997 r. sprawy z wniosku Mieczysława T. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w B. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w gospodarstwie rolnym, na skutek kasacji Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 20 lutego 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 20 lutego 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie oddalił odwołanie Mieczysława T. od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału w B., odmawiającej przyznania mu odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym wobec uznania, że upadek z drzewa podczas zbierania wiśni nie był spowodowany przyczyną zewnętrzną.

Od powyższego wyroku kasację wniósł Minister sprawiedliwości zarzucając rażące naruszenie prawa - art. 10 ust. 1 pkt 1 oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1993 r. Nr 71. poz. 342 ze zm.) i art. 3 § 2 KPC w brzmieniu sprzed 1 lipca 1996 r. oraz interesu Rzeczypospolitej Polskiej, żądając uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Wojewódzkiemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasację Ministra Sprawiedliwości należy uznać za uzasadnioną. Bezsprawnie poszkodowany Mieczysław T. dnia 21 lipca 1994 r., podczas zrywania wiśni we własnym gospodarstwie rolnym, spadł z drzewa z wysokości ok. 4 m i doznał poważnych obrażeń ciała. Zdarzenie zatem było nagłe i pozostawało w związku z pracą w gospodarstwie rolnym, natomiast organ rentowy odmówił uznania go za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej. Jak bowiem wynika z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku [...], poszkodowany oświadczył, że "zakręciło mu się w głowie" (niskie ciśnienie), co spowodowało utratę równowagi i upadek. Jednakże już na stronie 3 protokołu jest zapis, iż poszkodowany przed przystąpieniem

do pracy czuł się dobrze i nie był to jego pierwszy dzień pracy związanej ze zrywaniem wiśni, zaś w odwołaniu Mieczysław T. podał, iż nie wie, z jakiej przyczyny stracił równowagę i spadł z gałęzi. Poszkodowany nie był przesłuchany w charakterze strony.

Przepis art. 3 § 2 KPC w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 1996 r. nakładał na Sąd Wojewódzki obowiązek dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz upoważniał do podejmowania z urzędu czynności, jakie uważał za potrzebne do uzupełnienia materiału dowodowego. Jeżeli zatem poszkodowany wyjaśnił na rozprawie, że nie wie z jakiego powodu spadł z drzewa i wyraził przypuszczenie, że może zakręciło mu się w głowie wskutek niskiego ciśnienia, chociaż ciśnienie ma normalne i nie miał wcześniej zawrotów głowy ani lęku wysokości, nigdy wcześniej nic takiego mu się nie przydarzyło, to nie było podstaw do przyjęcia przez Sąd, że przyczyna wypadku miała wewnętrzny charakter. Takiego ustalenia Sąd mógłby dokonać, gdyby w oparciu o dokumentację lekarską i opinię biegłego lekarza, właściwego dla oceny wynikających z tej dokumentacji dolegliwości poszkodowanego, wykazał, że cierpiał on właśnie na zaburzenia równowagi bądź wysokości lub inne ułomności, będące rezultatem tych dolegliwości i mogące wywołać zawrót głowy, utratę przytomności itp. Tymczasem według poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1980 r., III PR 33/80 (nie publikowanym) przyczyną zewnętrzną w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) może być nawet niefortunny odruch pracownika - jego nieskoordynowane poruszenie się, powodujące potknięcie się i upadek nawet na gładkiej powierzchni. Wyłączenie przyczyny zewnętrznej przy upadku pracownika w czasie i miejscu pracy, który nastąpił w takich okolicznościach, byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany jego schorzeniem łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi. W uchwale z 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 z. 10 poz. 215) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że źródłem wypadku może być zarówno przypadek niezawiniony przez pracownika (potknięcie się, odruch), jak i jego nieostrożność.

W przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia nieostrożności jako wyłącznej przyczyny wypadku ani też do wniosku, że przyczyna upadku tkwiła w organizmie poszkodowanego, skoro biegli sądowi w swojej opinii nie stwierdzili istotnych zmian organicznych mających wpływ na wypadek.

Sąd Najwyższy podziela zatem stanowisko kasacji, że sprawa nie dojrzała do stanowczego rozstrzygnięcia. W ponownym postępowaniu konieczne będzie ustalenie, jakie ciśnienie krwi ma poszkodowany, a pożądanym będzie ustalenie, jakie warunki atmosferyczne panowały w dniu 21 lipca 1994 r. na terenie zamieszkania poszkodowanego (ciśnienie powietrza, siła wiatru, opady). Nie można bowiem wykluczyć, że gałąź na której stał poszkodowany była mokra i śliska albo występowały podmuchy wiatru lub uderzenia gałęzi, od których poszkodowany odruchowo się uchylał.

Z powyższych motywów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====